

Szydelkowy zawrót głowy

zdjęcia: Michał Skorupski
stylizacja i tekst: Agnieszka
Wrodarczyk/HAPPY PLACE

Gdy tylko nadarza się okazja,
zaszywam się w fotelu i dziergam
na szydełku serwety, dywany
i łapacze snów – mówi Ania
Dudek z Dolnego Śląska

Pasjonuje mnie szydelko, ale i wszystko, co ma związek z urządzeniem wnętrz. Ten temat zainteresował mnie do tego stopnia, że ukończyłam podyplomowe studia z zakresu feng shui. Mogę śmiało powiedzieć, że niemal każdy z nas intuicyjnie wybiera rozwiązania zgodne z tą filozofią. Ja również wykorzystuję je na co dzień po to, by dom, w którym mieszkam z mężem Darkiem oraz córeczkami Zuzią (8 lat) i Natalką (11 lat), był dla nas najwspanialszym miejscem na ziemi.



W mojej kuchni aż roi się od skrzyneczek i półeczek na różne „przydasie”. Niektóre, tak jak ta wisząca przy oknie, pochodzą z marketów lub sieciówek. Z kolei półeczkę stojącą na blacie (podobną mam w pracowni) wykonał dla mnie na zamówienie stolarz – ja ją pobieliałam i ozdobiłam wedle własnego pomysłu.

Szydelkowe robótki sprawdzają się wszędzie, nawet w kuchni. Serwetki, zawieszki czy ozdobne koronkowe taśmy przymocowane do krawędzi półek pełnią funkcję czysto dekoracyjną. Z kolei podkładki pod kubki, serwetki na słoiczki czy łapki do garnków przydadzą się w każdym domu (podobne można kupić w mojej pracowni).

Przygodę z szydelkiem warto zacząć od grubej włóczki albo sznurka. Każdy stupek widać wtedy jak na dłoni



Pasję do tworzenia mam w genach – opowiada z uśmiechem Ania. – Moja ukochana babcia do dziś wspaniale szyje na maszynie, mama jest mistrzynią haftu richelieu, a tata to typowa złota rączka – zawsze potrafił stworzyć coś z niczego. Wychowując się w rodzinie, w której nikt nie był w stanie zbyt długo usiedzieć bezczynnie, szybko zaczęłam próbować swoich sił w tworzeniu. Najchętniej pomagałam tacie – pamiętam, z jaką dumą razem z nim remontowałam swój pokój! Dużo radości sprawiało mi wspólne przerabianie mebli, ale z równie wielką przyjemnością rysowałam szkice węglem i ołówkiem.

Pudełko jak malowane

Choć miałam ogromny apetyt na ASP, zdrowy rozsądek kazał mi wybrać pewny zawód – ostatecznie zdecydowałam się na studia polonistyczne i zarządzanie nieruchomościami. I byłabym całkiem zapomniana o swoich artystycznych zapędach, gdyby nie prezent, który kilka

lat temu własnoręcznie przygotowała dla mnie ciocia – lusterko oraz pojemnik na drobiazgi ozdobione techniką decoupage’u. Tak mi się spodobał ten upominek, że szybko opanowałam tę technikę i zaczęłam samodzielnie ozdabiać nią drewniane przedmioty.

Miłość do kordonków

Potem przyszła kolej na szydelko. To był impuls. Pewnego wieczoru włączyłam film instruktażowy na YouTube i przepadłam. Najpierw powolutku powstawały niewielkie delikatne serwetki, potem wzięłam się za dywany ze sznurka, łapacze snów i przytulanki. Z czasem miałam coraz więcej pomysłów – po nocach uczyłam się nowych ściągów, by móc je realizować. I tak hobby przerodziło się w prawdziwą pasję, która zaowocowała założeniem pracowni i zarazem sklepu Ad-home.pl, w którym sprzedaję zarówno prace swojego autorstwa, jak i inne przedmioty dekoracyjne, które skradły moje serce.

Wszystko musi mieć swoje miejsce.

W postarzonej skrzynce na wino przechowuję kolekcję wiekowych książek kucharskich, z kolei szuflada wykonana przez mojego męża świetnie się sprawdza jako taca – eksponuję na niej kolorowe i pięknie przybrane przetwory domowej roboty.

Gdy się okazało, że moje robótki znalazły uznanie wśród bliższych i dalszych znajomych, podjęłam decyzję o założeniu profesjonalnej pracowni. Na szczęście w nowym domu udało nam się wygospodarować odrobinę miejsca na stół do pracy i solidną witrynę. Mam teraz pracownię z prawdziwego zdarzenia!

Z uwagą śledzę zagraniczne czasopisma branżowe i blogi. Czerpię z nich inspiracje, podpatruję nowe ściegi, a potem przerabiam je na swoją modłę



Ostatnio namiętnie dziergam koronkowe łapacze snów. Mają różne barwy i rozmiary, w dodatku każdy wzór jest inny. Chętnie je eksponuję w witrynie – lubię nacieszyć nimi oczy, zanim wyślę je w świat do klientów.

Tasiemki, kordonki i zawieszki z drewna chętnie przechowuję na wierzchu – są tak piękne, że nie mam serca zamykać ich w wszystkich w szafie. Jednak większość moich szpargałów schowana jest w przepastnej witrynie w pracowni.



KLUB **Kobiet** z pasją

Dołącz do Klubu Kobiet z Pasją!

To klub jedyny w swoim rodzaju – elitarny, a zarazem otwarty dla każdego, kto nie chodzi utartymi ścieżkami, ma pomysł na ciekawe życie, odkrył w sobie talent. Napisz o sobie. Czekamy pod adresem: mojemieszkanie@grupazpr.pl

Zamów najnowszy katalog

„Urządzamy dom i mieszkanie” 2017/2018



ZAMÓWIENIA www.sklep.grupazpr.pl
801 322 555, 22 59 05 555
klienci@grupazpr.pl



OSTRA PROMOCJA

ZLEWOZMYWAK I BATERIA KUCHENNA FRANKE W KOMPLECIE Z ZESTAWEM SZWAJCARSKICH NOŻY

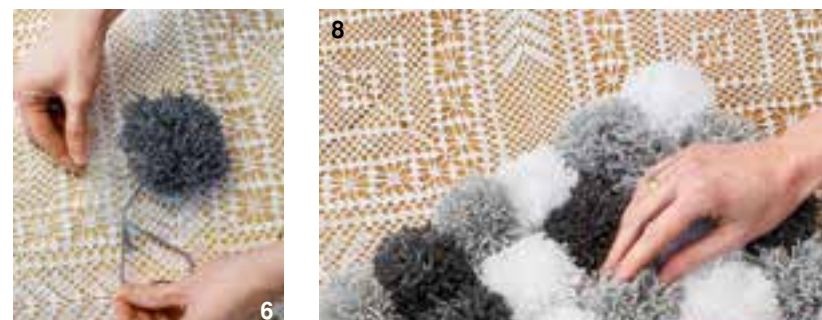
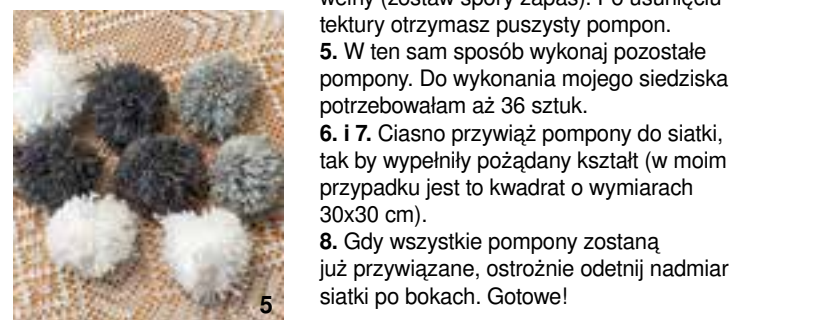
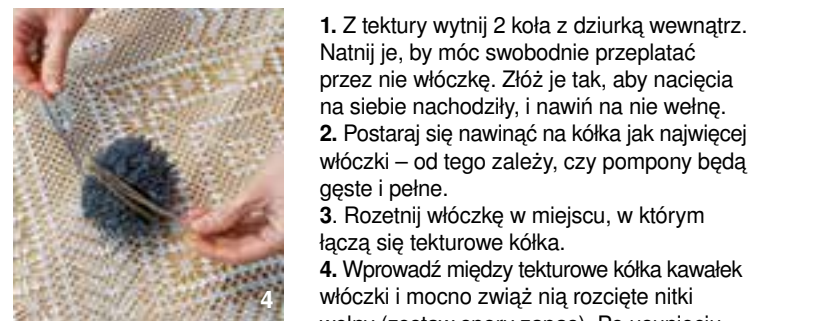
Aż do listopada, przy zakupie dowolnego modelu zlewozmywaka granitowego lub ceramicznego Franke w komplecie z baterią kuchenną producenta, w prezencie otrzymasz zestaw 3 noży Victorinox w autorskim, limitowanym opakowaniu, zaprojektowanym specjalnie z okazji tej akcji promocyjnej. Zapraszamy! Zarejestruj się na www.ostrapromocja.pl.





Siedzisko z pomponów – instrukcja wykonania krok po kroku

Potrzebne będą: gumowa siatka (taka jak pod dywany, np. z IKEA), kilka motków wełny w wybranych kolorach, tektura, nożyczki.



1. Z tektury wytnij 2 koła z dziurką wewnątrz. Natnij je, by móc swobodnie przeplatać przez nie włóczkę. Złóż je tak, aby nacięcia na siebie nachodziły, i nawiń na nie wełnę.
2. Postaraj się nawinąć na kółka jak najwięcej włóczki – od tego zależy, czy pompony będą gęste i pełne.
3. Rozetnij włóczkę w miejscu, w którym łączą się tekturowe kółka.
4. Wprowadź między tekturowe kółka kawałek włóczki i mocno zwiąż nią rozcięte nitki wełny (zostaw spory zapas). Po usunięciu tektury otrzymasz puszysty pompon.
5. W ten sam sposób wykonaj pozostałe pompony. Do wykonania mojego siedziska potrzebowałam aż 36 sztuk.
6. i 7. Ciasno przywiąż pompony do siatki, tak by wypełniły pożądany kształt (w moim przypadku jest to kwadrat o wymiarach 30x30 cm).
8. Gdy wszystkie pompony zostaną już przywiązane, ostrożnie odetnij nadmiar siatki po bokach. Gotowe!

Kocham szydełko za jego różnorodność – razem z kawałkiem sznurka czy włóczki otwiera przede mną nieskończenie wiele możliwości. W kilka wieczorów powstają chusty z frędzlami czy dywany kształtem przypominające babcine serwetki. Zdecydowanie szybciej można za to stworzyć łapacze snów, dekoracje choinkowe czy zabawne siedziska na krzesła.



Odrobina farby, kleju i kawałek ozdobnej serwetki wystarczą, by ze zwykłych przedmiotów wyczarować coś pięknego. Dzięki nim banalna puszka po kawie zmienia się w dekoracyjny stojak na długopisy, a sfatygowane mebelki dla lalek odzyskują dawny blask.

Każdy produkt, który trafi do mojej pracowni, ma swój prototyp. Te zawsze zostają z nami, dlatego w pokojach moich dziewczynek pełno jest dzierganych poduszek czy dywanów, na których ćwiczyłam nowe pomysły i ścięgi.



REKLAMA

A-T OŚWIETLENIE ELEKTRYKA

Lampy dostępne w sieci sklepów A-T

GOTOWI NA JESIENNE NOWOŚCI

Nowovorski
O lampy zapytaj sprzedawcę.

Sprawdź na www.at-krotoszyn.pl
gdzie masz do nas najbliżej. Jesteśmy w całej Polsce!

Centrala:
Przedsiębiorstwo Handlowe A-T S.A.
63-700 Krotoszyn, ul. Zacisze 2
tel. 62 721 36 00